

# Anna Orska, Magdalena Urbanowicz

---

## Obraz społeczności żydowskiej we współczesnej Polsce

---

Pisma Humanistyczne 8, 81-90

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## **Obraz społeczności żydowskiej we współczesnej Polsce**

Polskę zamieszkują współcześnie cztery mniejszości etniczne (Karaimi, Łemkowie, Romowie, Tatarzy) oraz dziewięć mniejszości narodowych: Białorusini, Czesi, Litwini, Niemcy, Ormianie, Rosjanie, Słowacy, Ukraińcy oraz Żydzi<sup>1</sup>. Autorki niniejszego artykułu przedstawią niektóre z aspektów funkcjonowania społeczności żydowskiej we współczesnej Polsce. Rozważania należy rozpocząć jednak od zdefiniowania, kim są Żydzi. Wbrew pozorom jest to trudne pytanie.

Odpowiedzenie na pytanie — kto jest Żydem? — jest istotne, ponieważ, aby mówić o jakiegokolwiek grupie osób musimy dokładnie wiedzieć, kto do niej należy, a kto nie. Próbę odpowiedzi podjął Jerzy Kichler (przewodniczący Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP i działacz społeczności żydowskiej w Polsce). Wg niego „Żydzi są w Polsce wspólnotą etniczną, połączoną: świadomością wspólnych przodków, więzów rodzinnych, wspólnej historii, solidarności społecznej, zespołu symboli, takich jak Tora, Przymierze, menora, gwiazda Dawida, wspólnotą z Państwem Izrael”<sup>2</sup>. Jerzy Kichler znajduje przynajmniej kilka różnych definicji Żyda i każda pociąga za sobą konsekwencje naukowo-badawcze.

Żydem może być członek Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce — wówczas ich mniejszość narodowa będzie wynosiła ok. 6 tysięcy osób. Ale za element konstytutywny można uznać również przynależność do Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej, a wtedy okaże się, że mniejszość żydowską można szacować na ok. 2 tysiące osób. Inaczej, można powiedzieć, że Żydem jest człowiek, który jest definiowany w ten sposób oraz w różnych okolicznościach współuczestniczy w działaniach organizacji żydowskich. W ten sposób liczebność ludności żydowskiej w Polsce kształtować się będzie na poziomie tysiąca osób.

Warto tutaj dodać za Kichlerem, że w tradycji i kulturze żydowskiej, Żydem jest osoba, której matka była ortodoksyjną wyznawczynią judaizmu, bądź jest to człowiek, który przeszedł konwersję na to wyznanie. Wg szacunków samego Kichlera,

---

<sup>1</sup> Charakterystyka mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, <<http://www.mswia.gov.pl/portal/pl/61/37/>>, 13.11.2010.

<sup>2</sup> Mniejszości w Polsce — Żydzi, <<http://www.pomagamy.pl/numery/11/zydzi.htm>>, 01.11.2010.

od 20 do 100 tysięcy osób w Polsce wykazuje pozytywną samoidentyfikację<sup>3</sup>. Oczywiście, dla wielu ludzi podstawą w określaniu mniejszości narodowych są spisy powszechne. Według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2002 roku, Polskę zamieszkiwało wówczas dokładnie 1 133 Żydów, w tym 644 kobiety oraz 489 mężczyzn (1 030 osób w miastach oraz 103 na wsi). W tej grupie 1 055 osób reprezentowało żydowską mniejszość narodową (osoby posiadające obywatelstwo polskie), co stanowiło 0,003 proc. ludności Polski<sup>4</sup>.

Ilustracja 1. Mniejszość żydowska w Polsce wg Narodowego Spisu Powszechnego w 2002 roku.



Źródło: Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002 w zakresie deklarowanej narodowości oraz języka używanego w domu, GUS.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002 w zakresie deklarowanej narodowości oraz języka używanego w domu, GUS, <[http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL\\_nsp2002\\_tabl1\\_mn.xls](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_nsp2002_tabl1_mn.xls)>, 30.11.2010.

Dla ludności żydowskiej w Polsce rok 1989 był przełomowy. Zmiany, które zaszły wówczas w skali makro — były istotne dla całej Europy, jednak odznaczyły się również w skali mikro — w życiorysach osób z żydowskimi korzeniami. Powróćmy na moment do czasów II wojny światowej — zginęło wówczas ok. 90 proc. Żydów zamieszkujących Polskę. Ludobójstwo odcisnęło piętno na losach kolejnych pokoleń.

Michael Schudrich, Naczelny Rabin Polski, pisał o dwóch prądach zachowań mniejszości żydowskiej po tych tragicznych latach — polscy Żydzi, jeśli nie chcieli zrywać ze swoją tożsamością, religią i kulturą — opuszczali Polskę. Ci natomiast, którzy mimo tragicznych wydarzeń, postanowili pozostać w kraju — dla bezpieczeństwa utajняли swoje korzenie do tego stopnia, że nawet ich dzieci nie wiedziały o ich prawdziwej tożsamości<sup>5</sup>. Dzisiaj, wciąż wielu ludzi jest niepewnych co do swojej tożsamości. Nie umieją jednoznacznie odpowiedzieć, że są Polakami, bądź Żydami. Musimy pamiętać, że wielu z nich urodziło się w małżeństwach mieszanych, a „żydowskość” wielu z nich jest marginalna<sup>6</sup>. Tak pozostawało aż do 1989 roku, kiedy wielu ludzi zaczęło odkrywać prawdę o swoim pochodzeniu. Od tego momentu mamy w Polsce do czynienia z kolejnymi etapami rozwoju społeczności żydowskiej, wyróżnionymi przez Michaela Schudricha. Wiążą się one z trzema zasadniczymi pytaniami:

1. „Czy są jeszcze w Polsce jacykolwiek młodzi Żydzi?”<sup>7</sup> Wielką niewiadomą była początkowo liczba osób pochodzenia żydowskiego w Polsce.
2. „Czy te tysiące Polaków z żydowskimi korzeniami rzeczywiście chcą być Żydami?”<sup>8</sup> Nie wiadomo było, czy zainteresowanie żydowską religią i kulturą to tylko chwilowa fascynacja, czy prawdziwa przemiana i powrót do korzeni. Z biegiem lat okazało się, że wielu kultywuje tradycje, a także działa w organizacjach wspierających mniejszość żydowską.
3. „Czy te tysiące jednostek, potwierdzających swoją żydowską tożsamość, mogą rzeczywiście stworzyć żydowską społeczność?”<sup>9</sup> Odpowiedź na to pytanie krystalizuje się — ze wskazaniem na „tak”.

Obecnie, w społeczeństwie polskim możemy obserwować coraz większe zainteresowanie kulturą żydowską. Należy pamiętać, że Żydzi mieszkali w Polsce od setek lat, w niektórych momentach w historii odsetek ludności żydowskiej był tu znacznie większy niż w innych krajach, zaś w niektórych miastach był większy niż odsetek Polaków.

<sup>5</sup> M. Schudrich, *Stosunki polsko-żydowskie w Polsce. Skąd przychodzimy a dokąd zmierzamy? w: Polacy i Żydzi. Kwestia otwarta*, red. R. Cherry, A. Orla-Bukowska, Warszawa 2008, s. 159.

<sup>6</sup> S. Krajewski, *Ewolucja stosunków katolicko-żydowskich w Polsce po 1989 roku*, w: *Polacy i Żydzi...*, op. cit., s. 165.

<sup>7</sup> M. Schudrich, op. cit., s. 160.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> Ibidem.

W 20-leciu międzywojennym społeczność żydowska przekraczała 3,5 miliona i stanowiła 10 proc. ludności Polski, co więcej, było to największe skupienie wyznawców judaizmu na starym kontynencie. Nie powinno dziwić więc, że stosunki polsko-żydowskie kształtowały się bardzo różnie. Jak piszą Robert Cherry i Annamaria Orla-Bukowska, „im dłużej dzielili z innymi terytorium i wspólną historię, tym bardziej złożone stawały się — w dobrym i złym — ich wzajemne stosunki”<sup>10</sup>.

Jeśli chodzi o stosunek Polaków do narodu żydowskiego, to na przestrzeni lat 1993–2010 poziom sympatii wzrósł aż o 100 proc. (z 15 do 31 procent)<sup>11</sup>. Dokładne dane przedstawia poniższa tabela:

Tabela 1. Sympatia Polaków do Żydów (%)

LATA	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2010
%	15	17	25	26	28	19	19	19	23	21	18	20	20	23	34	31

Źródło: Stosunek Polaków do innych narodów, CBOS, BS/12/2010, Warszawa, styczeń 2010

Jednocześnie zauważalny jest systematyczny spadek poziomu niechęci do Żydów w Polsce i trend podobny jak w przypadku wzrostu sympatii — w 1993 roku niechęć wyrażało aż 51 proc. respondentów, tymczasem 17 lat później podobne miało 27 proc. badanych.

Tabela 2. Niechęć Polaków do Żydów (%)

LATA	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2010
%	51	47	45	41	41	48	49	47	46	47	45	50	45	40	32	27

Źródło: Stosunek Polaków do innych narodów, CBOS, BS/12/2010, Warszawa, styczeń 2010

Analizując poszczególne lata, można wskazać na istnienie wielu zróżnicowanych czynników, które wpływały na kształtowanie się opinii Polaków o narodzie żydowskim. Przykładowo, po 2007 roku nastąpił wyraźny przełom; poziom sym-

<sup>10</sup> R. Cherry, A. Orla-Bukowska, Na przekór negatywnym stereotypom, w: Polacy i Żydzi..., op. cit., s. 17.

<sup>11</sup> Stosunek Polaków do innych narodów, CBOS, BS/12/2010, Warszawa, styczeń 2010, <[http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K\\_012\\_10.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_012_10.PDF)>, 14.11.2010.

patii wzrósł o 11 proc., a poziom niechęci spadł o 8 proc.. Być może przyczyną były liczne i negatywne reakcje na publikację Macieja Giertycha; Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński wydał oświadczenie: „Wydana własnym nakładem przez euro posła Macieja Giertycha broszura pt. „Wojna cywilizacji w Europie” wzbudziła mój poważny niepokój. Ze zdumieniem odczytałem wnioski, że wyrosła z Tory cywilizacja żydowska nie może współistnieć z cywilizacją chrześcijańską w Europie. Teza euro posła Giertycha jest sprzeczna z naukami wielkiego Polaka Jana Pawła II. Nasz rodak wielokrotnie nazywał Żydów naszymi (chrześcijan) starszymi braćmi w wierze i nauczał o wspólnej, judeochrześcijańskiej cywilizacji”<sup>12</sup>.

Obecnie można zauważyć tendencję wzrostu zainteresowania kulturą i obyczajami żydowskimi (na przykład poprzez festiwale muzyczne), coraz bardziej popularne jest także odnajdywanie symboli współistnienia dwóch narodów, co przejawia się coraz częstszymi akcjami młodzieży związanymi z dbaniem o żydowskie cmentarze czy wystawami fotograficznymi przedstawiającymi ślady obecności żydowskiej w różnych miastach.

Z drugiej strony, nie należy bagatelizować wyników badań: wciąż aż 1/3 Polaków żywi niechęć do Żydów, a tylko 1/3 przyznaje się do pozytywnych uczuć. Oprócz tych dwóch wskaźników w relacjach polko-żydowskich, warto podkreślić, że znacznie umocnił się jak również uwidocznił pośród ludności polskiej prąd przeciwstawiania się, a nawet walki z antysemityzmem oraz wspieranie żydowskiego dziedzictwa<sup>13</sup>.

Istotne wydaje się więc zadanie pytania: skąd Polacy czerpią informacje i na czym opierają swoje opinie o Żydach? Odpowiedzi jest co najmniej kilkanaście, co przedstawiają wyniki ogólnopolskiego badania ankietowego z maja 1992, w którym pytano o źródła wiedzy o narodzie i kulturze żydowskiej. W nawiasach podawany jest procent odpowiedzi wskazanych przez respondentów.

- lekcje historii, szkoła (13,9 proc.): od 2003 roku oryginalny podręcznik do nauczania o Holokauście i program dla nauczycieli do prowadzenia lekcji<sup>14</sup>;
- lekcje religii, to co się słyszy na ten temat w kościele (10,8 proc.);
- Internet (miejsca **pozytywne**, takie jak np. Wirtualny Sztetl — muzeum bez murów<sup>15</sup>, portal dotyczący żydowskiej historii lokalnej. W portalu znajdują się informacje w języku polskim i angielskim, odnoszące się zarówno do Polski współczesnej, jak i przedwojennej. Strona <www.kirkuty.xip.pl>, założona z inicjatywy osoby o nieżydowskim pochodzeniu, prezentuje zdjęcia z wybranych cmentarzy żydowskich oraz cenne in-

<sup>12</sup> Aktualności z życia żydowskiej społeczności w Polsce — 2007 rok, <[http://www.izrael.badacz.org/zydzy\\_w\\_polsce/dzieje\\_news\\_07.html](http://www.izrael.badacz.org/zydzy_w_polsce/dzieje_news_07.html)>, 20.11.2010.

<sup>13</sup> M. Schudrich, op. cit., s. 163.

<sup>14</sup> R. Szuchta, P. Trojański, Trudne pytania w dialogu polsko-żydowskim, w: Trudne pytania w dialogu polsko-żydowskim, red. M. Kozłowski, A. Folwarczny, M. Bilewicz, Warszawa 2006, s. 108.

<sup>15</sup> O projekcie, <<http://www.sztetl.org.pl/pl/cms/o-projekcie/>>, 21.11.2010.

formacje. Miejsca **negatywne**, jak np. Redwatch — portal o charakterze nazistowskim);

- telewizja, film, radio (58,5 proc.);
- rozmowy ze znajomymi (29,9 proc.);
- wyjazdy do miejsc zagłady (Treblinka: 2005 roku — 43 tysięcy odwiedzających, w tym ok. 25 tysięcy Polaków, Sobibór: 2005 — 15 tysięcy, w tym 85–90 proc. Polaków, Majdanek: 2005 — 122 tysięcy, w tym 76 tysięcy Polaków, Bełżec: 2005 — 32 tysiące, w tym 27 tysięcy Polaków, Auschwitz: 2005 — 900 tysięcy, w tym ok. 330 tysięcy Polaków)<sup>16</sup>;
- projekty edukacyjne/informacyjne/ nawiązujące utracony kontakt („Tęsknię za Tobą Żydzie” Rafała Betlejewskiego; stwarzając projekt (strona internetowa i wystawa), autor apelował „Stwórzmy polską księgę pamięci o polskich Żydach”<sup>17</sup>. Spotkał się jednak z dosyć nietypowymi reakcjami — gdy namalował napis z nazwą projektu w stolicy, „kilka dni później ktoś pieczołowicie zamalował słowo „Żydzie”. Po kilku dniach zostało z niego tylko „Tęsknię za tobą”. Wielu warszawiaków odebrało go jako hasło antysemityczne”<sup>18</sup>;
- książki, gazety, czasopisma (47,6 proc.);
- czasy komunistyczne i zafałszowana historia;
- własne doświadczenia (mała grupa — 2 rodzaje doświadczeń: wojenne lub powojenne, np. z marca ‘68);
- pomniki, obeliski, tablice;
- rozmowy z rodziną (48,3 proc.);
- osobisty kontakt, spotkania z Żydami (22,5 proc.) (do Polski co roku przyjeżdża ponad 20 tysięcy młodych Izraelczyków oraz Żydów z innych krajów, ale rzadko stykają się z Polakami)<sup>19</sup>;
- fałszywa/uproszczona wiedza — stereotypy (pozytywne i negatywne), napisy na murach, itp.;
- uroczystości okolicznościowe i wydarzenia artystyczne (Marsz Żywych z Auschwitz do Birkenau, Festiwal Kultury Żydowskiej w Krakowie i Festiwal Warszawa Singera);
- lokalne inicjatywy („Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku”<sup>20</sup> — projekt upamiętniający żydowskie ślady w historii miasta, przeznaczony zarówno dla mieszkańców jak i turystów).

<sup>16</sup> K. Oleksy, Trudne pytania w dialogu polsko-żydowskim, w: Trudne pytania..., op. cit., s. 121–124.

<sup>17</sup> A. Kowalska, Akcja „Tęsknię za tobą, Żydzie!”, 19.02.2010, <[http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34885,7468949,Akcja\\_\\_Tesknie\\_za\\_toba\\_\\_Zydzie\\_\\_.html](http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34885,7468949,Akcja__Tesknie_za_toba__Zydzie__.html)>, 20.10.2010.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> A. Folwarczny, Trudne pytania w dialogu polsko-żydowskim, w: Trudne pytania..., op. cit., s. 150.

<sup>20</sup> <<http://szlak.uwb.edu.pl/>>.

W Polsce rozważa się także przyczyny skrajnej niechęci do Żydów, czyli antysemityzmu. Badania<sup>21</sup> przeprowadzane w maju 1992 (Pracownia Badań Społecznych w Sopocie) wskazują na istnienie kilku trendów. 55 proc. badanych zgadza się z tezą o wpływach Żydów na świecie. Podobna ilość (45 proc.) ankietowanych uznaje, że Polacy doznali od Żydów tyle samo dobrego, co złego; większość uznaje, że Polacy w czasie wojny zrobili dla Żydów tyle, ile mogli (prawie 90 proc. odpowiedzi). Tymczasem prawie 20 proc. twierdzi, że Polacy doznali od Żydów więcej złego niż dobrego. Zdecydowana większość uznaje, że powinno się zabronić zakładania partii, która występuje przeciwko innym narodowościom.

Podejście do Żydów jest zróżnicowane względem wieku, wykształcenia i miejsca zamieszkania. Tradycyjny (religijny) antysemityzm jest bardziej rozpowszechniony wśród starszych i słabiej wykształconych Polaków, najczęściej mieszkających na wsi lub w małych miasteczkach, ale nie jest to antysemityzm intensywny. Postawy 70-latków (1992) zbliżone są do postaw najmłodszych (choć nieco więcej wśród tych pierwszych jest braku sympatii, to poziom sympatii jest podobny); natomiast pokolenie ludzi dojrzewających w czasie wojny i bezpośrednio po niej (urodzeni w latach 1924–1928 i 1929–1940) przejawia najwięcej niechęci.

Sklonność do antyżydowskich poglądów wyraźnie słabnie po nawiązaniu osobistego, pozytywnie ocenianego kontaktu, choć nie niweluje zupełnie wpływu stereotypów. 35 proc. twierdzi, że posądzenia Polaków o antysemityzm są nieprawdziwe, 21 proc. uznaje je za prawdziwe, a 30 proc. sądzi, że różnie z tym bywa. Prawie 40 proc. uznało, że powojenna sytuacja w której nie ma licznych mniejszości narodowych jest lepsza niż przedwojenna sytuacja wielonarodowościowa. Co najciekawsze, w stereotypie własnej grupy pojawiło się dużo określeń negatywnych — być może więc przejawy niechęci wobec innych grup należy pojmować jako wyraz lęku, poczucia zagrożenia. Wynikają one z negatywnego obrazu własnego narodu i niepewności co do własnej wartości.

Podając powody niechęci do Żydów, najczęściej wymieniane są następujące przyczyny i opinie: „Żydzi mają w swym ręku większość finansów świata”, „Żydzi wzajemnie się wspierają i dążą skrycie do rządzenia”, „Żydzi mają negatywny stosunek do Polaków” (wymienianie Polaków jako biorących udział w zagładzie Żydów w czasie wojny, Polska postrzegana tylko i wyłącznie jako Auschwitz i nic więcej), negatywny wpływ stereotypów, negatywny wizerunek Żydów w przysłowiach („Już temu bieda, kto musi prosić Żyda”, „Gdzie chłop traci, tam się Żyd bogaci”), zjawiska i uwarunkowania lokalne („Łódź, ciężko dotknięta kryzysem ekonomicznym i bezrobociem, jest stolicą polskich skinheadów i publiczne przejawy antysemityzmu są tam dużo częstsze niż gdzie indziej. Oświęcim, kilkutyśięczne miasto naznaczone obozem Auschwitz, często niechętnie patrzy na Marsz Żywych, organizowany tak, by zminimalizować kontakt z miejscowymi ludźmi. Dopiero od

<sup>21</sup> Czy Polacy są antysemitami? Wyniki badania sondażowego, red. nauk. I. Krzemiński, Warszawa 1996.



kilku lat jego przebieg uzgadnia się z władzami miasta. Gdańsk ma kościół Świętej Brygidy, gdzie w przeszłości proboszczem był słynący z antysemitycznych wystąpień ksiądz Henryk Jankowski. [...] W takich miejscach osoby rozpoznawane jako Żydzi rzeczywiście są narażone na zaczepki<sup>22</sup>), izolacja Żydów od otoczenia — tworzenie wokół nich mitów, legend, dystansu, utrwalanie niechęci w rodzinach, wśród znajomych, zrzucanie odpowiedzialności na Żydów za problemy Polski i komunizm w Polsce<sup>23</sup> (m.in. udział komunistów pochodzenia żydowskiego w represyjnym systemie stalinowskim<sup>24</sup>) oraz opinia o nieprzyjacielskości Żydów względem religii katolickiej.

Mimo tych negatywnych stereotypów i opinii, wielu Polaków, którzy nie mają żydowskiego pochodzenia, ani w żaden sposób nie są związani z ludnością żydowską, chętnie poznaje tę kulturę, jak również nierzadko wykazuje się wysokim zaangażowaniem w działania na rzecz mniejszości żydowskiej. Wpływ na taki stan ma co najmniej kilka czynników.

Na pewno na pierwszym miejscu plasują się tu, wspomniane już w niniejszym artykule, nauki Jana Pawła II, który przez całe życie przeciwstawiał się antysemityzmowi. „Papieskie przesłanie dla Polaków było spójne i jasne: szanujcie Żydów i ich religię”<sup>25</sup>. Nie pozostało to bez wpływu.

Polakom, przynajmniej ich części, brakuje Żydów, którzy do II wojny światowej byli nieodłącznym i widocznym składnikiem polskiej struktury społecznej. Trafnie obrazują to słowa Michaela Schudricha, który napisał, że to „jest tak, jak z osobą po amputacji, która ciągle czuje usuniętą kończynę, mimo że już jej nie ma”<sup>26</sup>.

Ciekawym zjawiskiem jest także widoczna wśród młodszego pokolenia postawa negowania i odrzucania wartości i poglądów utrzymywanych w Polsce przed 1989 rokiem. Skoro wówczas dominował antysemityzm, to teraz jego miejsce zajmuje anti-antysemityzm. Charakterystyczny dla okresu sprzed transformacji był także zakaz uczenia oraz dowiadywania się czegokolwiek związanego z historią i kulturą Żydów. Dziś mamy do czynienia ze swoistą fascynacją, oczarowaniem tym, co kiedyś stanowiło tabu<sup>27</sup>.

Po roku 1989 mamy do czynienia w Polsce z dwoma równoległymi działaniami. Po pierwsze, na nowo odkrywamy żydowskie korzenie, za czym rysuje się szansa na zacieśnienie relacji polsko-żydowskich. W Polsce są grupy osób, które czują głęboką powinność opiekowania się i chronienia żydowskiej spuścizny. Z drugiej strony, mamy okazję by świadomie i w pełni uznać oraz uszanować udział ludności

<sup>22</sup> K. Gebert, *Trudne pytania w dialogu polsko-żydowskim*, w: *Trudne pytania...*, op. cit., s. 181.

<sup>23</sup> *Czy Polacy są...*, op. cit.

<sup>24</sup> K. Gebert, op. cit., s. 182.

<sup>25</sup> S. Krajewski, *Ewolucja stosunków katolicko-żydowskich w Polsce po 1989 roku*, w: *Polacy i Żydzi...*, op. cit., s. 177.

<sup>26</sup> M. Schudrich, op. cit., s. 161.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

żydowskiej w rozwoju naszego kraju. Te dwa zjawiska nie wykluczają się, wręcz przeciwnie — uzupełniają<sup>28</sup>.

Nieodłącznym elementem żydowskiego dziedzictwa są cmentarze. Bardzo ciekawym tematem wydaje się więc także stosunek Polaków do tych nekropolii. Poziom wiedzy na ich temat, częstotliwość i chęć do podejmowania aktywnych działań mających na celu ochronę tych miejsc zdecydowanie wzrasta.

Aktualnie, w Polsce istnieje około tysiąca dwustu żydowskich cmentarzy. Pozostają one często za grubymi murami, zamkniętymi furtkami, bądź przeciwnie — bez żadnego zabezpieczenia i kontroli, są nieznane, rozpadające się. „W 2000 roku pytano o stosunek Polaków do bezczeszczenia cmentarzy żydowskich. Aż 93 proc. badanych bezwzględnie potępiło takie czyny, a 80 proc. domagało się ścigania sprawców i karania ich przed sądem”<sup>29</sup>. Z jednej strony więc Polacy żądają szacunku dla tych miejsc, z drugiej zaś — środowiska żydowskie wciąż narzekają na postawę naszego narodu, gdyż nadal zdarzają się akty bezczeszczenia cmentarzy, traktowania ich jako źródła zarobku czy miejsca bez wartości. „W Szczecinie jeszcze niedawno macewy służyły jako obramowania publicznych piaskownic. W warszawskim zoo fragmenty kamieni nagrobnych można było znaleźć przy wybiegu dla małp”<sup>30</sup>.

W celu zapobieżenia opisanym wyżej problemom, a także dla polepszania relacji polsko — żydowskich oraz zwiększania wiedzy na temat kultury żydowskiej, potrzebny jest długotrwały proces edukacji następných pokoleń.

Można jednak wskazać na wiele pozytywnych przykładów — coraz więcej jest osób, które same bądź w towarzystwie opiekują się cmentarzami, otaczają je czcią. Są to sympatycy kultury żydowskiej, uczniowie, członkowie organizacji i fundacji chroniących żydowskie dziedzictwo. Co najważniejsze — pracują zgodnie z zasadami judaizmu. Zanim ktokolwiek podejmie się takich działań, powinien najpierw zapoznać się z wytycznymi Komisji Rabinicznej<sup>31</sup>. Aleksander Wąsowicz tłumaczy najważniejszą regułę: „Dla Żydów najważniejsza jest wiedza, w którym miejscu kości zostały złożone, gdzie one naprawdę leżą w ziemi. Grób traktowany jest dosłownie. Nie idzie tylko o grób w sensie symbolicznym, jako miejsce pamięci, ale o fizyczną obecność kości. To jest bardzo, bardzo istotne. [...] Nawet stare drzewa są własnością zmarłych, bo ich korzenie dotykają kości, więc im również należy się poszanowanie”<sup>32</sup>.

Najpierw jednak należy przybliżyć społeczności lokalnej przestrzeń cmentarza oraz osoby, które są na nim pochowane. Bardzo praktycznej rady w tym zakresie

<sup>28</sup> Ibidem, s. 159.

<sup>29</sup> E. Isakiewicz, Trudne pytania w dialogu polsko-żydowskim, w: Trudne pytania..., op. cit., s. 140.

<sup>30</sup> K. Bielawski, Kilka słów o restauracji cmentarzy żydowskich, <<http://www.kirkuty.xip.pl/zalecenia.html>>, 23.11.2010.

<sup>31</sup> Zob. <<http://www.fodz.pl/doc/instr.pdf>>.

<sup>32</sup> P. Paziński, Życia nie starczy, <[http://www.hatikvah.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=276&Itemid=35](http://www.hatikvah.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=276&Itemid=35)>, 20.11.2010.

udziela K. Bielawski: „Jeśli to możliwe, przy pomocy osób znających język hebrajski należy też próbować odczytać inskrypcje wyryte na nagrobkach. Ich późniejsze upublicznienie [...] może sprawić, że w świadomości niektórych mieszkańców zagadkowy dotychczas kamień z dziwnym wzorkiem zacznie funkcjonować jako grób Estery, Dawida czy Rebeki”<sup>33</sup>. Na znaczenie społeczności zwraca uwagę także Aleksander Wąsowicz, Konsultant Komisji Rabinicznej ds. Cmentarzy. Opowiada o większej szansie na przetrwanie takiego cmentarza, który zostanie uznany za dziedzictwo, zabytek, wartość. Słusznie zauważa, że jedyną różnicą pomiędzy katolickimi a żydowskimi cmentarzami jest fakt dopuszczalnej rewitalizacji tych pierwszych — poza tym są one bardzo podobne, a przecież w Polsce żywa jest tradycja dbania o groby najbliższych<sup>34</sup>.

---

*mgr Anna Orska* — doktorantka socjologii na Wydziale Nauk Społecznych oraz studentka organizacji produkcji filmowej i telewizyjnej na Wydziale Radia i Telewizji im. K. Kieślowskiego. Jest senatorem UŚ, przewodniczącą Koła Naukowego Socjologów oraz dwukrotną Stypendystką Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Podczas studiów uhonorowana przez JM Rektora UŚ wyróżnieniem dla aktywnych studentów i doktorantów. Jej główne zainteresowania badawcze związane są z socjologią miasta.

*Magdalena Urbanowicz* — absolwentka socjologii ogólnej studiów magisterskich oraz socjologii reklamy i komunikacji społecznej studiów licencjackich. Zainteresowana szeroko rozumianymi kwestiami tożsamości, komunikacji społecznej, jak i metodyką badawczą w socjologii.  
E-mail: urbanowicz.magdalena@gmail.com

---

<sup>33</sup> K. Bielawski, op. cit.

<sup>34</sup> P. Paziński, op. cit.